

Sygn. akt III AUa 746/18

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Płaczek (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz SSA Agata Pyjas-Luty
Protokolant:	st. sekr. sądowy Anna Żarczyńska-Ziobro

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2019 r. w Krakowie

sprawy **J. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.**

przy udziale strony zainteresowanej (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.**

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N.

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 maja 2018 r. sygn. akt IV U 1038/17

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu w całości i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III AUa 746/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. stwierdził, że dla J. P. z tytułu zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego jako pracownika u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia stanowi od 1 stycznia 2017 r. kwota odpowiadająca wysokości przeciętnego wynagrodzenia w I kwartale 2017 r. tj. kwota 4 353, 55 zł.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018r. sygn. akt IV U 1038/17 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż dla J. P. z tytułu zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika u płatnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) od dnia 1 stycznia 2017 r. stanowi kwota 7 367,19 zł. brutto.

**Sąd Okręgowy ustalił, iż** J. P., urodzona (...), ukończyła Uniwersytet (...) na Wydziale (...) oraz na Wydziale (...) na kierunku (...). Mówi biegle w języku angielskim, zna francuski oraz niemiecki. Ukończyła wiele szkoleń specjalistycznych, w tym prowadzonych przez Ministerstwo (...) J. P. jest w trakcie studiów doktoranckich w dziedzinie nauk humanistycznych na Uniwersytecie J.. Już w trakcie studiów zdobyła bogate doświadczenie zawodowe w zakresie pozyskiwania i realizacji projektów funduszy europejskich, pracując między innymi w: (...) Sp. z o.o. (od listopada 2010r. do października 2011r.), (...) (od listopada 2013r. do czerwca 2015 r.), na Uniwersytecie J. (od lipca 2013r. do października 2015 r.), (...) S.A. (od 5 lipca 2016 r.). Od 2007 r. była wielokrotną koordynatorką projektów przygotowywanych przez Stowarzyszenie (...). Była również prezesem i wiceprezesem tego Stowarzyszenia. W dniu 1 kwietnia 2015 r. wraz z E. S. , A. T. i M. P. założyła spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w M.. Kapitał zakładowy spółki wynosi 15000 zł. J. P. posiada 180 udziałów w spółce o łącznej wartości 9000 zł, współnik E. S. 50 - udziałów o wartości 2500 zł, A. T. 50 procent udziałów o wartości 2. 500 zł. M. P. objął 20 udziałów o łącznej wartości 1000 zł. Spółka działa przez jednoosobowy zarząd w osobie J. P. jako Prezesa Zarządu. Spółka głównie zajmuje się doradztwem w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzaniem, w tym przygotowywaniem wniosków o dofinansowania unijne dla firm, głównie w branży odlewniczej, energetycznej. Odwołująca się nie pobierała wynagrodzenia ze spółki za pełnienie funkcji prezesa zarządu. Sąd Okręgowy dalej ustalił, iż w dniu 22 kwietnia 2016 r. J. P. zawarła umowę o pracę z (...) Sp. z o. o. na stanowisku kierownika – menadżera projektów badawczych i inwestycyjnych na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 1850 zł brutto miesięcznie. Aneks z dnia 31 października 2016 r. z dniem 1 października 2016 r. zmieniono wymiar czasu pracy na 1/2 etatu i stanowisko starszy konsultant w Dziale (...) Aneks z 31 grudnia 2016 r. z dniem 1 stycznia 2017 r. zmieniono odwołującej się stanowisko pracy na dyrektora zarządzającego w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 7367,19 zł. Spółkę przy podpisaniu umowy reprezentował prokurent w osobie A. T.. Do zakresu obowiązków odwołującej się na stanowisku kierownika – menadżera projektów badawczych i inwestycyjnych należało: kierowanie działem Doradztwa (...), opracowywanie projektów badawczych i inwestycyjnych, analiza możliwości pozyskiwania dofinansowania oraz analiza zdolności finansowej klientów, przygotowywanie dokumentów niezbędnych do podpisania umowy o dofinansowanie klientów z Instytucją Wdrażającą, przygotowywanie memorandum dla stałych i nowych Klientów, udział w spotkaniach z klientami oraz bieżące kontakty ws. opracowywanych projektów, udział w spotkaniach panelowych Komisji Oceny Projektów, pozyskiwanie nowych klientów i udział w spotkaniach sprzedażowych, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z jednostkami naukowymi, rzecznikami patentowymi i majątkowymi, bankami i innymi instytucjami, związanymi z opracowaniem kompletnej dokumentacji aplikacyjnej, przygotowywanie umów z klientami oraz pracownikami i dostawcami firmy, proponowanie i opracowywanie projektów własnych firmy. Zakres obowiązków J. P. na stanowisku starszego konsultanta w dziale Doradztwa (...) sprowadzał się do: konsultowania projektów badawczych i inwestycyjnych, analizy możliwości pozyskiwania dofinansowania oraz analizy zdolności finansowej klientów, udziału w spotkaniach panelowych Komisji Oceny Projektów, nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów z jednostkami naukowymi, rzecznikami patentowymi, rzecznikami majątkowymi, bankami i innymi instytucjami, związanymi z opracowaniem kompletnej dokumentacji aplikacyjnej. Na stanowisku dyrektora zarządzającego do obowiązków odwołującej się należało: kierowanie działami firmy, tj. Doradztwa (...) Prawnym, zarządzanie pracą pracowników firmy, zatwierdzenie do złożenia projektów badawczych i inwestycyjnych, analiza możliwości pozyskiwania dofinansowania oraz analiza zdolności finansowej klientów, zatwierdzenie memorandum dla stałych i nowych klientów, organizowanie i udział w spotkaniach z klientami oraz bieżące kontakty ws. opracowywanych projektów, reprezentowanie klientów i udział w spotkaniach panelowych Komisji Oceny Projektów, pozyskiwanie nowych klientów i udział w spotkaniach sprzedażowych, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów z jednostkami naukowymi, rzecznikami patentowymi i majątkowymi, bankami i innymi instytucjami, związanymi z opracowaniem kompletnej dokumentacji aplikacyjnej, przygotowywanie i podpisywanie umów z klientami oraz pracownikami

i dostawcami firmy, wskazywanie strategicznych kierunków rozwoju firmy, w tym projektów własnych firm, reprezentowanie firmy na zewnątrz i bezpośrednia odpowiedzialność za jej finansowanie i wyniki finansowe. Powodem zmiany warunków zatrudnienia odwołującej się na 1/ 2 etaty było podjęcie przez nią dodatkowego zatrudnienia na umowę o pracę u klienta spółki (...) Sp. z o.o. Za przygotowanie projektu spółka miała otrzymać 250 000 zł, a sam projekt był wart ponad 20 milionów złotych. Od 1 stycznia 2017 r. do momentu zwolnienia chorobowego, tj. do 5 lutego 2017 r. odwołująca się na stanowisku dyrektora zarządzającego przygotowała i konsultowała projekty wniosków o dofinansowanie unijne dla różnych firm. W celu przygotowania projektów zajmowała się pełną koordynacją pracą podległych jej pracowników, a pracujących przy projektach – A. B. (konsultanta ds. dotacji unijnych), M. P., K. P., E. P., A. T.. W D. Prawnym spółki pracowała A. T., w D. (...) A. B. i M. P., w D. Gospodarczym E. P. i K. P.. Pracownicy mieli cotygodniowe spotkania, na których omawiano dotychczasowe wyniki pracy oraz ustalony plan pracy na kolejny tydzień. Pracę odwołująca się wykonywała w K., gdzie mieści się biuro firmy. Natomiast pod adresem w M. jest tylko określona siedziba spółki. Z uwagi na specyfikę pracy przy przygotowywaniu projektów odwołująca się część obowiązków na rzecz spółki mogła wykonywać zdalnie, poza siedzibą biura. W czasie zmiany warunków zatrudnienia na stanowisko dyrektora zarządzającego odwołująca się wiedziała, że jest w ciąży. Ciężę potwierdziła na wizycie u lekarza ginekologa w dniu 16 listopada 2016 r. Była w tym czasie w 7 tygodniu ciąży. J. P. dziecko urodziła 18 czerwca 2017 r.. Cięża nie przeszkadzała odwołującej się w wykonywaniu obowiązków Dyrektora Zarządzającego, z uwagi na możliwość pracy zdalnej. W czasie nieobecności w pracy J. P. zastępowała E. S. jako menager. Z uwagi jednak na jej brak doświadczenia w przygotowywaniu projektów Spółka (...) zlecała te czynności osobom trzecim, z którymi rozliczała się na zasadzie faktur. Spółka także umieściła ogłoszenie o potrzebie zatrudnienia na stanowisko dyrektora zarządzającego za wynagrodzeniem 4-6 tysięcy zł., ale tylko jedna osoba była zainteresowana. Osoba ta nie została zatrudniona przez spółkę. Aktualnie umowy w imieniu spółki podpisuje prokurent, a projekty zatwierdza M. P.. Przed założeniem Spółki (...) odwołująca otrzymywała wynagrodzenie na poziomie 8 – 10 tysięcy zł.

Powyższe okoliczności Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których wiarygodności i mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania. Sąd oparł się również na zeznaniach świadka A. B. oraz prokurenta Spółki (...) i odwołującej się, uznając je za wiarygodne, spójne, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Brak jest, w ocenie Sądu pierwszej instancji, jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności zeznań świadka i prokurenta – płatnika składek. Pozostałe okoliczności sprawy uznał Sąd za bezsporne, bowiem nie były one kwestionowane przez strony.

Sąd Okręgowy ocenił, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie Sąd ten wskazał, iż organ rentowy nie kwestionował samego faktu zatrudnienia J. P. w spółce, twierdził jednak, że wysokość wynagrodzenia w kwocie 7 367,19 zł brutto miesięcznie została ustalona w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, co godzi w zasady współzycia społecznego, wskazując jednocześnie, że nie było potrzeby zatrudnienia odwołującej na tym stanowisku z uwagi to, że spółka jest małą firmą. W ocenie Sądu pierwszej instancji stanowisko organu rentowego jest niezasadne. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (a według art. 20 na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe) pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9). Podstawa wymiaru składki jest zatem pochodną wynagrodzenia, jakie otrzymuje pracownik. Sąd Okręgowy przypomniał, że pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę (art. 13 k.p.), przy czym wynagrodzenie powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy (art. 78 § 1k.p.). W świetle utrwalonego orzecznictwa zarówno organ rentowy, jak i sąd rozpoznający sprawę wskutek odwołania od decyzji ZUS, są uprawnione do kontroli nie tylko kwestii podlegania ubezpieczeniom, ale też do oceny, czy ustalone wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składek nie narusza m.in. art. 58 k.c., w tym zasad współzycia społecznego. Ustalenie zbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę może być w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne - jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego - polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe,

odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy. Ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Mimo że art. 18 § 1 k.p. nie zabrania umówienia się o wynagrodzenie wyższe od godziwego, czy niebędące rzeczywistym ekwiwalentem świadczonej pracy, to jednak autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 420/12). W niniejszej sprawie – w ocenie Sądu Okręgowego – ustalone w umowie wynagrodzenie w kwocie 7 367, 19 zł brutto (ok. 5200 netto) za pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego spółką, biorąc pod rozwagę obowiązki odwołującej się na tym stanowisku i realizowane przez nią projekty unijne nie było rażąco wysokie i nie wykluczało cech ekwiwalentności do rodzaju i charakteru pracy świadczonej przez J. P.. Postanowienie umowne w tym zakresie nie było zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Oceniając poziom wynagrodzenia J. P. należało wziąć pod uwagę takie okoliczności jak rodzaj świadczonej pracy, jej ilość, jakość, wykształcenie, posiadane kwalifikacje, doświadczenie zawodowe, dyspozycyjność. W tym zakresie należało uwzględnić fakt, że odwołująca się w momencie ustalania wynagrodzenia za pracę miała bardzo wysokie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Nie budzi wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że zakres obowiązków odwołującej się uległ znacznej zmianie przy powierzeniu jej obowiązków dyrektora zarządzającego. Odwołująca się w pełni zarządzała pracą pracowników firmy. Przygotowywała i podpisywała umowy z klientami. Od 1 stycznia 2017 r. do momentu zwolnienia chorobowego w lutym 2017 r. przygotowała i konsultowała projekty wniosków o dofinansowanie unijne dla różnych firm o znacznej wartości finansowej. Przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe nie potwierdziło oceny organu rentowego o braku potrzeby zatrudnienia odwołującej się na stanowisku dyrektora zarządzającego. Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązków ustalonych dla pracy dyrektora zarządzającego odwołująca nie musiała wykonywać jako prezes spółki. Uzasadniona jest zatem ocena, iż ustalenie w okresie zatrudnienia ubezpieczonej jej wynagrodzenia za pracę od 1 stycznia 2017 r. nie zostało dokonane przez strony umowy z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, jak to ocenił organ rentowy. Przyjęta przez ZUS kwota nie jest zatem adekwatna zarówno do zakresu obowiązków odwołującej, jej doświadczenia, dyspozycyjności, charakteru, jakości i ilości pracy wykonywanej na rzecz Spółki. Wynagrodzenia w takiej wysokości nie można uznać za godziwe i sprawiedliwe. Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiednim wynagrodzeniem za pracę odwołującej się było wynagrodzenie ustalone przez strony.

Wnosząc apelację, organ rentowy w całości zaskarżył powyższy wyrok, zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na nie uwzględnieniu, że pisemnie ustalony na stanowisku „Dyrektora (...)” tylko w dwóch punktach różnił się od zakresu obowiązków w/w pracownika zatrudnionego do 1 stycznia 2017 r. na stanowisku: „Kierownik - Menadżer projektów badawczych i inwestycyjnych”, natomiast w pozostałych dziesięciu punktach oba zakresy obowiązków były takie same, co nie uzasadniało zwiększenia wynagrodzenia miesięcznego z kwoty 1.850,- zł do kwoty 7.367 zł , a co najwyżej do kwoty ustalonej przez ZUS;
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na nie uwzględnieniu faktu, że do podwyższenia z dniem 1 stycznia 2017 r. wynagrodzenia miesięcznego z kwoty 1 850,- zł do kwoty 7 367 zł doszło w sytuacji, gdy ubezpieczona w dniu 16 listopada 2016r. od lekarza - ginekologa dowiedziała się, że jest w 7 tygodniu ciąży, mimo ustalenia daty początkowej ciąży przez Sąd I instancji;
- 3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że w okresie od 1 stycznia 2017 r. do 5 lutego 2017 r. J. P. przygotowywała i konsultowała projekty wniosków o dofinansowanie unijne dla różnych firm i w tym celu zajmowała się pełną koordynacją pracy podległych jej pracowników zatrudnionych przy tych projektach, podczas gdy faktycznie w spółce (...) było zatrudnionych jedynie 5 pracowników, z których dwoje było zarazem współnikami tej spółki, a jeden z nich prokurentem, zaś jeden z pracowników spółki (A. B.) za świadczoną na jej rzecz w tym samym czasie pracę na stanowisku konsultanta ds. dotacji unijnych otrzymuje wynagrodzenie w kwocie netto wynoszące 1 900 zł.;

4) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegający na nieuwzględnieniu tego, że J. P. jest zarazem prezesem zarządu i wspólnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością(...) pozostałymi wspólnikami tej spółki prawa handlowego są natomiast: jej mąż - M. P. oraz A. T., która jest również prokurentem spółki, przy czym większość udziałów w spółce należy do J. P., wobec czego to ona jako prezes zarządu, a jednocześnie większościowy udziałowiec, ponosi odpowiedzialność za funkcjonowanie trzyosobowej spółki co oznacza, że się ma pozycję dominującą wśród wspólników, i tym samym nie może być pracodawcą dla samego siebie, gdyż nie pozostaje w pracowniczej relacji podporządkowania, jak również brak jest przesłanki odpłatności pracy, albowiem do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika, a jej obowiązki jako pracownika zatrudnionego na stanowisku „Dyrektora (...)” w istocie pokrywają się z zadaniami prezesa zarządu spółki, co nie tylko nie uzasadniało podwyższenia wynagrodzenia do kwoty 7 367 zł;

W apelacji zarzucono również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 78 § 1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy poprzez ustalenie dla J. P. od 1 stycznia 2017 r. podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) z tytułu zgłoszenia jej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako pracownika zatrudnionego u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w M. w kwocie 7 367,19 zł, które nie zachowywało cech ekwiwalentności w odniesieniu do pracy świadczonej przez w/w na rzecz spółki, w której zarazem była prezesem jednoosobowego zarządu i większościowym wspólnikiem, nie było zatem wynagrodzeniem właściwym i odpowiednim, a tym samym - rzetelnym, uczciwym i sprawiedliwym, a przede wszystkim - było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przez to, że rażąco odbiegało od wynagrodzeń pozostałych pracowników tej spółki.

W oparciu o takie zarzuty organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od J. P. na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja jest o tyle uzasadniona, że niezależnie od podniesionych w niej zarzutów, skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania przed Sądem pierwszej instancji w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi z powodu jego nieważności. Zgodnie bowiem z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi wówczas, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Przepis art. 201 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U.2019.505) wyraża podstawową zasadę, jaką jest prowadzenie spraw i reprezentowanie spółki kapitałowej przez jej zarząd. Od tej reguły przepis art. 210 § 1 k.s.h. w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje wyjątek stanowiąc, iż w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Regulacja ta w istocie wyraża zakaz reprezentowania spółki przez zarząd, w którego skład wchodzi druga strona umowy czy sporu, tj. członek zarządu. Odstępstwa od tej zasady reprezentacji spółki przez zarząd zostały wprowadzone do kodeksu spółek handlowych ze względu na potrzebę ochrony interesów spółek wobec możliwości wystąpienia kolizji pomiędzy interesem indywidualnym poszczególnego członka zarządu a interesem spółki, którą ma prawo reprezentować. Przepis art. 210 § 1 k.s.h. ma chronić spółkę, jej wspólników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami zarządu. U podstaw omawianej regulacji leży bowiem dążenie do wykluczenia sytuacji, w której jedna i ta sama osoba dokonywać będzie czynności, ogniskując w sobie konflikt interesów pomiędzy spółką jako osobą prawną a członkiem zarządu jako osobą fizyczną. Procesowym skutkiem naruszenia zasad szczególnej reprezentacji spółki i występowania w jej imieniu jest nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c., który wśród przyczyn nieważności wymienia brak organu powołanego do reprezentowania strony. W związku z treścią art. 210 § 1 k.s.h. oznacza to niepowołanie specjalnego pełnomocnika (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 września 2013 r. III AUa 58/13LEX nr 1430762). W art. 210 § 1 k.s.h. nie chodzi zatem o udzielenie pełnomocnictwa

w imieniu zarządu, lecz o zastąpienie tego zarządu przez pełnomocnika, który niejako wchodzi w rolę organu spółki i reprezentuje jej interesy w sporze z członkiem zarządu. ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2017 r. III AUa 1495/16 LEX nr 2274391). Wyłączenie członka zarządu od reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze względu na jego „spór” ze spółką (art. 210 k.s.h.) może wchodzić w grę nie tylko dlatego, że istnieje między nimi rzeczywisty konflikt, ale także dlatego, że w związku z określonym zdarzeniem zachodzi potrzeba podjęcia przez spółkę decyzji lub wyrażenia stanowiska mającego znaczenie prawne w sytuacji, w której interesy spółki i członka zarządu mogą być sprzeczne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r., III CZP 120/09, OSNC 2010/7-8/105). Użyte w art. 210§1 k.s.h. pojęcie "sporu" niewątpliwie obejmuje swym zakresem postępowanie przed sądem powszechnym, w którym występują członek zarządu i spółka, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność interesów między tymi podmiotami rzeczywiście występowała. Wystarczająca jest bowiem jedynie potencjalna kolizja interesów między osobami zarządzającymi spółką a samą spółką. Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie jednoznacznie opowiedział się za takim, szerokim ujęciem pojęcia „sporu” przywoływanego w treści art. 210 k.s.h. W uchwale z dnia 10 kwietnia 2013 r., (II UZP 1/13 Biul. SN 2013/4/24) Sąd Najwyższy zauważył, iż biorąc pod uwagę, że relacje między stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są zbliżone do zachodzących w postępowaniu administracyjnym, nie można zgodzić się z poglądem, że pomiędzy pozostałymi (innymi niż organ rentowy i odwołujący się) stronami nigdy nie mamy do czynienia ze sporem w rozumieniu art. 210 § 1 k.s.h. Sąd Najwyższy podkreślił, iż cel tych przepisów sprowadza się przede wszystkim do ochrony spółki przed nadużyciami związanymi z kierowaniem się przez członków zarządu własnym interesem, mogącym pozostawać nawet w sprzeczności z interesem spółki, przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność ta rzeczywiście występowała, chodzi bowiem o potencjalną kolizję indywidualnych interesów piastunów zarządu z interesem samej spółki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., IV CKN 1903/00, OSNC 2002 nr 11, poz. 137). Oznacza to, że reprezentacja spółki kapitałowej przez członka jej zarządu jest wyłączona zawsze wtedy, gdy oba te podmioty są stronami jednego postępowania sądowego, w którym możliwa jest faktyczna kolizja ich interesów, niezależnie od tego, czy można ich uznać za przeciwników procesowych w klasycznym rozumieniu tego pojęcia. Również w postanowieniu z dnia 5 października 2011 r., II UZP 9/11 (OSNP 2012/21-22/273) Sąd Najwyższy stwierdził, że dla przyjęcia istnienia sporu jako przesłanki wyłączenia reprezentacji spółki przez członka jej zarządu nie jest konieczne wystąpienie rzeczywistej sprzeczności interesów tych podmiotów, lecz wystarczająca w tym względzie jest jedynie potencjalna kolizja owych interesów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, gdy istotą sporu przed sądem pozostaje kwestia podstawy wymiaru składki oraz ważności postanowień umowy o pracę (aneksu do umowy) między spółką a prezesem jej jednoosobowego zarządu, możliwa jest potencjalna sprzeczność interesów między tymi podmiotami, w zależności od różnych uwarunkowań faktycznych. Rozstrzygnięcie tego rodzaju sporu po myśli i zgodnie z interesem ubezpieczonej oznaczałoby jednocześnie dla spółki ponoszenie zwiększonych kosztów składek na ubezpieczenia społeczne. Ta potencjalna sprzeczność interesów w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składek wyraża się przede wszystkim w tym, że wyższa podstawa jest korzystna dla odwołującej się z punktu widzenia wysokości spodziewanych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, natomiast po stronie spółki powoduje większe obciążenia o charakterze majątkowym, bowiem jako pracodawca jest płatnikiem składek na te ubezpieczenia (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Zatem spółka może mieć interes w tym, aby należności składkowe z tego tytułu, obciążające w dużej części jej majątek, były jak najmniejsze.

W przedmiotowej sprawie w spółce (...) nie powołano rady nadzorczej i nie powołano również uchwałą zgromadzenia wspólników żadnego pełnomocnika do reprezentowania spółki, w szczególności w niniejszym postępowaniu (zgodnie oświadczenia prezesa zarządu J. P. oraz prokurenta A. T. k.138). Natomiast w postępowaniu przed Sądem Okręgowym spółkę (...) reprezentował prokurent - A. T., powołana zresztą przez J. P., jako prezesa jednoosobowego zarządu spółki (art. 208 § 6 k.s.h.). Zauważyć należy, iż również prokurent w imieniu tej spółki zawierał umowę o pracę z odwołującą się (umowa o pracę z 22 kwietnia 2016r., aneksy z dnia 31 października 2016r. oraz z dnia 31 grudnia 2016r. – w aktach ZUS oraz oświadczenie prokurenta k. 138). Tymczasem prokurent nie jest podmiotem wymienionym w art. 210 § 1 k.s.h., a zatem co do zasady nie może w imieniu spółki skutecznie zawrzeć umowy o pracę (aneksu do tej umowy) z członkiem zarządu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r. I UK 211/14 LEX nr 1631899.),

podobnie jak nie może tej spółki reprezentować w postępowaniu sądowym, którego stronami są członek zarządu spółki oraz sama spółka. W takich sytuacjach bowiem spółkę może reprezentować jedynie rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Ubocznie należy tylko zauważyć, iż w zakresie skuteczności zawarcia umowy o pracę, w tym ustalenia wysokości wynagrodzenia w aneksach do tej umowy, z uwagi na wskazaną wyżej reprezentację spółki, pozostaje również do rozważania kwestia ważności takich postanowień i ewentualna ocena, czy doszło w takiej sytuacji do pracowniczego zatrudnienia per facta concludentia. Pamiętać bowiem należy, iż co do zasady o pracowniczym zatrudnieniu decyduje powtarzalna praca określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, stąd nawet początkowo nieważna umowa o pracę (ze względu na niezwarcie jej przez podmioty wymienione w art. 210 § 1 k.s.h.), nie wyklucza - przy spełnieniu odpowiednich warunków - pracowniczego zatrudnienia przez czynności dorozumiane (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2012 r. II PK 290/11 LEX nr 1235830). Na tle okoliczności przedmiotowej sprawy rozważenia jednak wymaga kwestia jaki podmiot w imieniu spółki miałby wyrazić (w sposób dorozumiany) wolę zatrudnienia pracowniczego odwołującej się oraz zaakceptować zasady jej wynagradzania. Zagadnienie to jednak oceniane może być dopiero na etapie ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd pierwszej instancji.

Reasumując, w toku całego postępowania przed Sądem Okręgowym odwołująca się spółka - płatnik składek nie miała organu powołanego do reprezentowania jej w sporze z członkiem zarządu, przewidzianego w art. 210 § 1 k.s.h. Rozpoznając sprawę ponownie, rzeczą Sądu pierwszej instancji będzie zadbanie o zapewnienie będącej stroną spółce prawidłowej jej reprezentacji w procesie (zobligowanie wspólników spółki do powołania pełnomocnika do jej reprezentowania w niniejszym postępowaniu), a następnie przeprowadzenie merytorycznego postępowania z udziałem wszystkich stron.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, znosząc przeprowadzone przed Sądem Okręgowym postępowanie i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Ponadto na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Iwona Łuka – Kliszcz Dariusz Płaczek Agata Pyjas - Luty